Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VI. Październik Nr. 9.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1930.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI

Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Józef Wierzbowski, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecziłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, Tel. 293-47.

Rok VI. Październik 1930. Nr. 9.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Deklaracja Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego.

Praca, jako podstawa form organizacyjnych społeczeństwa i państwa — oto punkt wyjścia naszej deklaracji.

Na tem podłożu, pozbawionem wszelkiej frazeologji, dojrzała świadomość, że jednostka i państwo, to elementy współzależne, że podstawą współżycia i koordynacji tych elementów jest zorganizowana demokracja, oparta na czynniku pracy.

PRACA JEST NAJWIĘKSZEM DOBREM KAŻDEGO NARODU, JEGO NIEPRZEMIJAJĄCĄ WARTOŚCIĄ. Praca, należycie zorganizowana, chroniona przez ustawy, jest najtrwalszym fundamentem nowoczesnego państwa. Praca — to żyzna gleba, na której rodzą się sprawne formy organizacji życia społecznego.

Polska, zdolna wznieść się na najwyższe poziomy heroizmu orężnego, nie umiała wartości pracy przekształcić w twórczą energję zbiorowego działania.

Dopiero żywy wzór, stworzony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, uczy, jak należy z okopów przechodzić do biur i fabryk, nie zatracając jednocześnie poczucia subordynacji i poświęcenia.

Wytężona walka o Polskę, rozpoczęta przez Marszałka, nie jest zakończona.

Na froncie o Nową Polskę zajmujemy odcinek pracowniczy.

Wśród nas, z równą siłą, jak i w pozostałych grupach obozu Marszałka, gruntuje się twarda świadomość, że przyczyną utraty Niepodległości był zanik poczucia silnego państwa.

ZABEZPIECZENIE PEŁNEJ NIEZAWISŁOŚCI PAŃSTWOWEJ MOŻE BYĆ OSIĄGNIĘTE JEDYNIE PRZEZ JEDNOLITE, CIĄGŁE I ŚWIADOME KIEROWNICTWO, WYPOSAŻONE W ATRYBUTY SILNEJ WŁADZY I OPAR-

TE PRZEDEWSZYSTKIEM NA ZORGANIZOWANEJ PRACY.

Na naszym odcinku odczuwamy najsilniej potrzebę zwalczenia obcych wzorów liberalistycznych, na których oparta była wewnętrzna struktura państwa.

Nigdzie tak silnie, jak w naszych szeregach, nie skrystalizowało się przekonanie, że wyidealizowany przez Rewolucję Francuską wolny, ale samopas chodzący obywatel — to niewykorzystana część organizmu społecznego.

Nigdzie wreszcie tak wyraźnie, jak u nas, nie utrwala się pogląd, że parlamentaryzm, w formie obecnej, czyniąc partje polityczne podstawą organizacji społeczeństwa, rozdrabnia społeczeństwo — osłabia państwo.

W PAŃSTWIE NOWOCZESNEM PODSTAWOWĄ FORMĄ ORGANIZACJI SPOŁECZEŃSTWA JEST ZWIĄZEK LUDZI JEDNEGO ZAWODU.

Aby odpowiedzieć wymaganiom nowoczesnej demokracji muszą być powołane takie instytucje, które wyzwalając nowe siły społeczne, zapewnią im udział w państwowo-twórczej pracy.

SAMORZĄD ZAWODOWO - GOSPODARCZY WINIEN ODCIĄŻYĆ WŁADZE CENTRALNE, OGRANICZYĆ BIUROKRATYZM I STAĆ SIĘ WZOROWĄ SZKOŁĄ REALNEGO MYŚLENIA PAŃSTWOWEGO.

IZBY PRACY STAĆ SIĘ MUSZĄ REPREZENTACJĄ ŚWIATA PRACOWNICZEGO I ROBOTNICZEGO I KUŹNIĄ JEGO POGLĄDÓW.

NACZELNA IZBA, BĘDĄCA KORONĄ BUDOWY, OPARTEJ O SAMORZĄD ZAWODOWO - GOSPODARCZY, NORMOWAĆ BĘDZIE INTERESY RÓŻNYCH, A WZAJEMNIE UZALEŻNIONYCH, GRUP SPOŁECZNYCH.

Na tej platformie staną ramię przy ramieniu silne, przez ustawowe uregulowanie ich praw, związki zawodowe pracowników umysłowych i pracowników fizycznych.

Rząd, w ścisłem współdziałaniu ze związkami zawodowemi, którym należyty wpływ, z wykluczeniem pośrednictwa partyj politycznych, zapewnią Izby Pracy, będzie mógł skutecznie zwalczać odśrodkową robotę czynników destrukcyjnych, oraz zapewnić Państwu trwały rozwój gospodarczy — naczelny warunek niezawisłości.

W pełnem zrozumieniu gigantycznego trudu, którego podjął się Marszałek Piłsudski — walki o NOWĄ POLSKĘ, stajemy w Jego szeregach, stawiając sobie, jako zadanie naczelne: STWORZENIE JEDNOLITEGO FRONTU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH I DZIAŁANIE ŁĄCZNIE Z ZAWODOWEMI ORGANIZACJAMI ROBOTNICZEMI.

NACZELNY PRACOWNICZY KOMITET WYBORCZY. PREZYDJUM.

PREZES: *Anatol Minkowski,* Prezes Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych i Prezes Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego.

WICEPREZESI: *Sławomir Dabulewicz,* Prezes Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. *Dr. Marjan Filipek,* Prezes Zjedn. Związków i Stowarzyszeń Pracown. Państw. i Wiceprezes Zarządu Centr. Stow. Urzędn. Skarbowych. *Antoni Pacholczyk,* Wiceprezes Rady Naczelnej Związków Pracown. Samorząd. i Dyrektor, Członek Zarządu Związku Pracown. Administracji Gminnej.

SEKRETARZ: *Kazimierz Mora-Brzeziński,* Sekretarz Generalny Polskiej Konfederacji Pracown. Umysłowych.

SKARBNIK: *Włodzimierz Szczepański,* Sekretarz Generalny Centralnej Organizacji Związków Zaw. Pracown. Umysł.

Wojciech Wojciechowski, Prezes Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich.

CZŁONKOWIE KOMITETU.

Konstanty Abłamowicz — Prezes Koła Warszaw. Zrzesz. Urzędn. Państw. Monop. Tyton., *Stanisław Bobiński* — Wiceprezes Rady Naczelnej Polskiej Konfederacji Pracown. Umysł., *Inż. Józef Buczacki* — Wiceprezes Centr. Kom. Wyb. Leśników, *Stanisław Borczyk* — Prezes Zrzesz. Pracown. P. K. O., *Tadeusz Chamski* — Sekretarz Związku Niższ. Pracown. Poczt, Telegr. i Telef., *Eljasz Czajkowski* — Członek Zarządu Głów. Związku Pracown. Polskich Kolei Państw., *Artur From* — Prezes Związku Pracown. Instytucyj Ubezp. Społ., *Ignacy Gintowt-Dziewałtowski* — Prezes Koła S. U. P. przy Urzędzie Wojew. w Warszawie, *Kazimierz Golde* — Redaktor „Pracownika“, *Jan Hoppe* — Redaktor „Pracownika“, *Władysław Janusz Jankowski* — Prezes Związku Pracown. Powszech. Zakładu Ubezp. Wzajemn., *Alojzy Jastrzębski* — Sekretarz Zarządu Centr. Stow. Urzędn. Skarb., *Jan Kisielewski* — Prezes Zrzeszenia Urzędn. Państw. Monop. Tyton., *Stanisław Kiszka* — Prezes Związku Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telef., *Leon Lempke* — Prezes Związku Urzędn. Kolej., *Wacław Leśniewski* — Wiceprezes Centr. Organizacji Związków Zawod. Pracown. Umysł., *Jan Lipski* — Przewodn. Kom. Wyb. Pracown. P. Z. U. W., *Czesław Madey* — Prezes Zarządu Głów. Zrzesz. Pracown. Banku Polskiego, *Karol Mozgała* — Prezes Związku Niższ. Funkcj. Państw., *Marjan Nagabczyński* — Wiceprezes Związku Zaw. Leśników w Rzplitej Pol., *Stanisław Nowak* — Prezes Zarządu Centr. Stow. Urz. Skarb., *Władys.aw Olędzki* — Członek Zarządu Głów. Stow. Urzędn. Celnych w Poznaniu, *Michał Prawdzic-Layman* —

Kierownik Związku Pracown. Samorządu Powiat., *Wieńczysław Popławski* — Wiceprezes Związku Zawod. Pracown. Przemysłu Cukrowego, *Józef Prorok* — Wiceprezes Związku Zawod. Prac. Przem. Cukrow., *Edward Puacz* — Sekretarz Generalny Zrzesz. Pracown. Pastw. Banku Rolnego i Sekretarz Zarządu Główn. P. K. P. U., *Witold Prus - Wiśniewski* — Prezes Związku Zaw. Prac. Ubezp. Społ. w Polsce, *Wacław Stępiński* — Sekretarz Generalny Związku Urzędn. Kolej., *Lucjan Siedlanowski* — Prezes Zrzesz. Pracown. Państw. Banku Rolnego, *Zygmunt Tomczak*— Wiceprezes Związku Zawod. Pracown. Lotnictwa w Polsce, *Eugenja Waśniewska* — Przewodnicząca Oddziału Warszaw. Związku Pracown. Obyw. Kobiet, oraz Członek Kom. Wyb. i Rady Głównej Centr. Organ. Związków Zawod. Pracown. Umysł., *Gustaw Wirth* — Prezes Zarządu Głów. Związku Prac. Umysł. Amin. Wojsk. i Członek Rady Głów. Centr. Z. Z. P. U., *Józef Wierzbowski* — Sekretarz Zarządu Głów. Stow. Urzędn. Kontroli Skarb.

PRZEWODNICZĄCY WOJEWÓDZKICH I OKRĘGOWYCH PRACOWN. KOMISYJ WYBORCZYCH,

obejmujących 128 Powiat. Pracown. Komitetów Wyborczych.

Władysław Arzt — Kraków, *Zygmunt Bojankowski* — Bydgoszcz, *Władysław Dunin - Borkowski* — Tarnopol, *Józef Gliński* — Warszawa—Miasto, *Jan Hermanowski* — Warszawa— Województwo, *Ludwik Karpow* — Stanisławów, *Wiktor Kościński* — Sosnowiec, *Włodzimierz Kościelski* — Białystok, *Jan Krzyżanowski* — Kraków, *Inż. Tadeusz Leszczyński* — Poznań, *Mieczysław Matuszkiewicz* — Wilno, *Władysław Matuszkiewicz* — Częstochowa, *Stanisław Najder* — Łódź, *Stanisław Para* — Kraków, *Roman Jan Szczęsny* — Brześć nad Bugiem, *Tadeusz Wierzbicki* — Łuck, *Leopold Wojna* — Nowogródek, *Tadeusz Woydat* — Lwów, *Czesław Wysocki* — Radom, *Walerjan Zapała* — Toruń.

Do ogółu Kolegów.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, na swem plenarnem posiedzeniu dnia 15/IX r. b., uchwalił jednogłośnie, przystąpić do współpracy z „Naczelnym Pracowniczym Komitetem Wyborczym“, ukonstytuowanym w Warszawie, którego zadaniem i celem jest sformowanie jednolitego i zwartego frontu pracowników umysłowych, przy zbliżających się wyborach poselskich do Sejmu i Senatu.

Wyżej nazwany Naczelny Komitet grupuje w swoim łonie cztery centrale niezależnego pracowniczego ruchu zawodowego, a mianowicie: 1) Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, 2) Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych, 3) Centralę Naczelnej Rady Samorządowej oraz 4) Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych.

W skład wyżej wymienionych czterech Centralnych Organizacyj, wchodzą czterdzieści cztery Związki i Stowarzyszenia różnych grup pracowniczych (wśród tych i Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej).

Pomienione cztery Centrale reprezentują około 200.000 zorganizowanych pracowników państwowych i wogóle pracowników umysłowych.

Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy, złożony z czołowych działaczów Związkowych, wierny zasadzie, że ruch zawodowy pracowników umysłowych jest bezpartyjny, postanowił, że przedstawicielstwo nasze w Sejmie i Senacie nie może być uzyskane za pośrednictwem partyj politycznych, o czem zresztą poucza nas doświadczenie czasów minionych oraz obserwowane zjawisko łączenia się poszczególnych partyj politycznych o wręcz przeciwnych ideach politycznych, socjalnych i duchowych — jedynie i wyłącznie dla celu walki z obecnym Rządem Polskim.

Partyjnictwo, którego jedynym celem jest walka z Rządem, którego zadaniem jest tworzenie opozycji, którego wreszcie jest celem utrudnianie rządzenia państwem — to zbyt droga zabawa, za którą zapłacić może Naród cały utratą swej wolności.

Do walki z tem partyjnictwem staje dziś całe uświadomione Społeczeństwo. Rzesze pracowników umysłowych, tworzące niejako mózg narodu, w pełnem zrozumieniu powagi chwili i swoich obowiązków jako obywateli, postanowiły wyjść ze stanu dotychczasowej swej bierności i poprzeć zdrowo myślące Społeczeństwo w walce z rozpanoszonem partyjnictwem, prowadzącym Państwo do zguby.

W tym stanie rzeczy i w tym celu, Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy stanął do dyspozycji Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a po porozumieniu się z Kierownictwem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem stwierdził, że cele tego Bloku w obecnej kampanji wyborczej pokrywają się z założeniami Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego, gdyż Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zamierza wprowadzić do Sejmu przedstawicieli organizacyj społecznych, zawodowych i gospodarczych, jako istotnych reprezentantów zorganizowanego społeczeństwa i jego interesów — z pominięciem ugrupowań ściśle politycznych (partyjnych).

Podając powyższe do wiadomości Zarządów Kół oraz Członków naszego Stowarzyszenia — apelujemy do utworzenia wspól-

nego frontu i solidarnej akcji wyborczej, w wyżej omówionym kierunku.

Zarządy Okręgów i Kół naszego Stowarzyszenia winne udzielić jaknajszerszego poparcia Naczelnemu Pracowniczemu Komitetowi Wyborczemu, drogą nawiązania ścisłej współpracy i porozumienia z Wojewódzkiemi i miejscowemi Komitetami Wyborczemi, zorganizowanemi przez wyżej nazwany Naczelny Komitet Pracowniczy, a działającemi na terenach poszczególnych Okręgów, względnie Kół naszego Stowarzyszenia.

Świadomi celów solidarnie i karnie, głosujmy na listę „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem".

Za Zarząd Główny.
Prezes: (—) *Szeiwel.*

Sekretarz - Członek Zarządu: (—) *Wierzbowski.*
Warszawa, dn. 22.X. 1930 r.

Z działalności Zarządu Główn. S. U. K. S. i Komunikaty.

Dnia 14 i 15 września 1930 r., w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Koszykowej Nr. 45 w Warszawie, odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego S. U. K. S.

Udział w posiedzeniu wzięli koledzy: W. Szeiwel, T. Woydat, F. Haas, J. Wierzbowski, B. żurakowski, A. Tułasiewicz, J. Jankowski, J. Trzeciak, K. Gliński, S. Spunda, L. Kielarski, L. Jaworski, F. Cancygier, A. Gerwin i A. Kossowski.

Porządek dzienny został przyjęty taki, jak to ogłoszono w Nr. 7 — 8 Czasopisma.

Po zatwierdzeniu protokółu Walnego Zjazdu Delegatów w dniu 4 i 5 maja 1930 r. oraz protokółów posiedzeń Komitetu Wykonawczego z dn. 9 maja, 12 czerwca i 8 września przystąpiono do sprawozdania z działalności Prezydjum Zarządu Głównego S. U. K. S., przyczem odczytane zostały memorjały, wniesione do Władz, a podane do wiadomości Kolegów w czasopiśmie w miarę przedstawienia do Ministerstwa.

Zebrani zwrócili specjalną uwagę Prezydjum na sprawę ryczałtów, podnosząc ich niewystarczalność w wielu okręgach i polecając opracowanie stosownego memorjału. Materjału do opracowania memorjału dostarczą wnioski Kół i Okręgów.

Sprawozdanie Prezydjum przyjęto, poczem rozpoczęto dyskusję nad dalszemi punktami porządku dziennego uchwalając:

W sprawie wypłaty zaległego podatku mieszkaniowego postanowiono, że zainteresowani winni wnosić podania indywidualnie, a Stowarzyszenie dołoży starań, by je poprzeć we wszystkich instancjach.

W sprawie dodatków kresowych i uzdrowiskowych, niezależnie od wystąpienia samego S. U. K. S., zwrócono się dodatkowo z pismem do Zrzeszeń Centralnych.

W sprawie uwzględniania przy kwalifikowaniu ukończenia kursów zawodowych, wystąpić do Władz z odpowiednim memorjałem, który podany zostanie do wiadomości.

W sprawie umundurowania, rozporządzenie nie czyni różnic pomiędzy stałymi a prowizorycznymi pracownikami.

W sprawie rozszerzenia tabeli stanowisk, uchwalono wystąpić przedewszystkiem do Ministerstwa Skarbu, by wszystkie stanowiska Kierowników U. S. A. M. P., jak również stanowisko Inspektora Kontroli Skarb. w Tczewie, zgodnie z wykazem etatów obsadzono urzędnikami w VI st. sł.

W dalszym ciągu kol. Spunda, jako przewodniczący komitetu budowy „Domu Zdrowia" w Jamnej, podał do wiadomości zebranych, że dom już został wykończony. Obecnie buduje się domek gospodarczy, w którym zostaną umieszczone: motor, pompa oraz maszyna elektryczna. — Jednocześnie kol. Spunda przedstawił zestawienie rachunkowe, które będzie podane oddzielnie.

Z zestawienia wynika, że do zupełnego wykończenia Domu i oddania go do użytku, potrzeba jeszcze około 35.000 zł. na zakup mebli i pościeli, oraz innych sprzętów niezbędnych w pensjonacie, jak urządzenie kuchni, stołowizna i t. p. Toteż kol. Spunda sprawozdanie swe zakończył gorącym apelem do energicznej rozsprzedaży cegiełek.

Jednocześnie załatwiono sprawę administracji Domu w ten sposób, że stanowisko to oddano kol. Spundzie, który przechodzi na emeryturę — Wynagrodzenie zostanie ustalone później przez Prezydjum, po zapoznaniu się z tem, jakie pensje pobierają Zarządcy w innych tego rodzaju zakładach, w tej okolicy.

Polecono ponadto kol. Spundzie, by, nie wydatkując na ten cel więcej jak 3000 (trzy tysiące) zł., spłacił dożywocie b. właściciela, zastrzeżone hipotecznie.

Regulamin dla Domu Zdrowia opracuje prezydjum i przedstawi do zatwierdzenia na przyszłe posiedzenie Zarządu Głównego.

Zarząd postanowił wpłynąć na Koła i Okręgi, by składki wpłacano regularnie, szczególniej z okręgu lwowskiego i poznańskiego.

Postanowiono, by, celem zachęcenia do dokładnego prowa-

dzenia listy składek, Kolegom Skarbnikom w Kołach i Okręgach przyznawać roczne remuneracje.

W sprawach organizacyjnych postanowiono:

W stosunku do S. U. S. powierzyć Prezydjum prowadzenie dalszych rozmów, zmierzających do zespolenia naszych Stowarzyszeń i przystąpić do Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, używając na ten cel funduszów przeznaczonych dla C. K. P.

Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu Zarząd powziął uchwały:

„S. U. K. S. przystępuje do Naczelnego Komitetu Wyborczego i postanawia wytężyć wszystkie siły, celem zapewnienia zwycięstwa ugrupowaniom, stojącym na platformie ideologji Marszałka Piłsudskiego“.

Zatwierdzono regulamin dla Zarządu Głównego, regulamin zaś dla Kół i Okręgów przekazano do zatwierdzenia szerszemu Komitetowi Wykonawczemu Zarządu Głównego.

W sprawie akcji zbierania funduszów na budowę statku „Skarbowiec“ postanowiono przejąć deklarację i fundusze, zgłoszone w Grudziądzu, a Prezydjum akcję tę prowadzić będzie w porozumieniu z Komitetem Floty Narodowej.

Myśl wydania pamiętnika uznano za dobrą i postanowiono przystąpić do zbierania materjału historycznego S. U. K. S. i dopiero na podstawie zebranego materjału przystąpić do realizacji.

Przyznaniem zapomóg dla Kas, Bibljotek i szeregu kolegów zakończono obrady.

KOMUNIKAT Nr. 18.

Zarząd Główny zamierza przystąpić do wydania pamiętnika dziesięciolecia S. U. K. S. Dla urzeczywistnienia tego celu zwracamy się do Sz. Kolegów i Sympatyków z prośbą o nadsyłanie do Zarządu artykułów i notatek, które mogłyby znaleźć pomieszczenie w pamiętniku lub powiadomienie, jakie tematy mogą Sz. Koledzy opracować. Prosimy o artykuły dotyczące tak samej historji Kontroli Skarbowej, jak i S. U. K. S.

KOMUNIKAT Nr. 19.

Nawiązując do artykułu p. t. „Odpowiedź Treviranusowi“ Zarząd Główny S. U. K. S. ze swej strony zwraca się z gorącym apelem do Sz. Kolegów, by szli w ślady kolegów naszych z Kursu grudziądzkiego i składali deklaracje dobrowolnych ofiar na budowę statku handlowego. Akcja nasza przeprowadzona jest w ścisłem porozumieniu z Komitetem Floty Narodowej.

KOMUNIKAT Nr. 20.

Zarząd Główny na posiedzeniu plenarnem w dniu 14 i 15 września 1930 r. stwierdził, że większość Kół i Okręgów wpłaca bardzo nieregularnie składki na rzecz Zarządu Głównego. Wzywa się Zarządy Kół i Okręgów oraz ogół Kolegów do najszybszego wyrównania zaległości i przekazywania należności bez opóźnień.

KOMUNIKAT Nr. 21.

Celem uporządkowania ewidencji w S. U. K. S. zechcą Zarządy Kół sporządzić i przedstawić do Zarządu Głównego wykazy swych Członków — W wykazach należy podać siedzibę służbową, Nr. legitymacji oraz uwagę co do zaległości w składkach.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

LWÓW.

Dnia 5.X b. r. odbyło się posiedzenie Zarz. Okr. S. U. K. S., pod prezwodnictwem kol. Tadeusza Wojdata. W pierwszym rzędzie postanowiono: 1) Delegować kol. Łąckiego, Krynickiego, Androchowicza i Mączkę, aby przeprowadzili organizację Kół w Tarnopolu, Kołomyji, Czortkowie i Stryju. 2) Przedłożyc Izbie Skarb. memorjał, aby przez komasację rejonów K. S. nie tworzono dawnych Oddziałów K. S., lecz, aby pozostawiono rejony, według nowej organizacji K. S. W dalszym ciągu zebrania, skarbnik przedstawił sprawozdanie z działalności kasy. W 1928 r. przychód wynosił 3372 zł. 30 gr., rozchód 2680 zł. 67 gr., saldo 691 zł. 63 gr., na koncie w P. K. O. 629 zł. 26 gr. Brak 62 zł. 37 gr. Ponieważ powstał on wskutek złego prowadzenia książek przez b. skarbnika, kol. Striegla, a ten obecnie nie ma środków materjalnych do pokrycia braku, postanowiono kwotę 62 zł. 37 gr. odpisać. W 1929 r. przychód wynosił 2651 zł. rozchód 2349 zł. 38 gr., saldo — 301 zł. 62 gr., które przeniesiono na przychód w 1930 r. W wolnych wnioskach uchwalono wypłacić remuneracje skarbnikowi i sekretarzowi, skierować do Zarz. Gł. rezolucję w sprawie wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego, interwenjować w Izbie Skarb. o regularne wypłacanie ryczałtów służbowych i obsadzanie stano-

wisk Inspektorów K. S. w drodze konkursu. W końcu, postanowiono przekazać 100 zł. na budowę statku „Skarbowiec Polski“ i 50 zł. na Macierz Szkolną w Gdańsku.

WŁOCŁAWEK.

Z inicjatywy b. kier. tamt. U. S. A. M., p. Konstantego Szpakowskiego, zwołano dnia 3.VIII b. r. zebranie urzędników K. S., mające na celu zawiązanie Koła S. U. K. S. W zebraniu uczestniczyło 14 urzędników, którzy, po wysłuchaniu przemówienia p. Szpakowskiego, postanowili Koło zawiązać. Zarząd Koła wybrano w składzie następującym: prezes — Teofil Gossowski, wiceprezes — Józef Świeboda, sekretarz — Jan Mereszczak, skarbnik — Roman Rypiński. Do komisji Rewizyjnej wybrano: Ignacego Olszewskiego, Henryka Stawickiego i Stanisława Wodzyńskiego.

ŁOMŻA.

W lokalu tamtejszego U. S. A. M., odbyło się dnia 5.X b. r. ogólne zebranie członków Koła. Na przewodniczącego obrano Naczelnika Urzędu, p. Perzyńskiego, który obrazowo scharakteryzował działalność S. U. K. S. i S. U. S., propagując zjednoczenie wszystkich stowarzyszeń urzędniczych, działających na terenie Ministerstwa Skarbu. Następnie kol. Gruca, delegat Okr. S. U. K. S., obszernie zaznajamiał zebranych z przebiegiem Walnego Zjazdu Delegatów Okręgów i Kół, zaznaczając, że cały szereg postulatów został już załatwiony. W dalszych debatach poruszano kwestje: energicznego poparcia wykończenia Domu Zdrowia w Jamnej, anonimowych oskarżeń składanych na urzędników i zorganizowania bibljoteki przy Kole.

RYBNIK.

Na zebraniu, odbytem dnia 6.VII b. r., poruszano cały szereg spraw aktualnych, przyjęto sprawozdanie skarbnika, że członkowie naogół regularniej płacą składki, postanowiono zwrócić się do Zarządu Głównego o subwencję w gotówce lub naturze dla zakładającej się przy kole bibljoteki, — Omawiano obszernie sprawę założenia Kasy Pogrzebowej, co Koło w Rybniku poruszyło jako pierwsze, oraz postanowiono poczynić staranie w Zarządzie Głównym o wyjednanie rozszerzenia prawa do awansowania komisarzy K. S. do VII st. sł. włącznie.

KATOWICE.

Tu zebranie odbyło się dnia 5.X. b. r., zagajone przez kol. Wyżnikiewicza, a dalej prowadzone przez kol. Trzaskowskiego. Prezes dał sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów w War-

szawie, dając charakterystykę ustosunkowania się naszego Stowarzyszenia do innych i podkreślając, iż Władze Skarbowe nabierają większego zaufania do S. U. K. S. Następnie omawiał prezes konferencję z S. U. S., i nawoływał do brania udziału w zebraniach. W wolnych wnioskach poruszano cały szereg spraw natury służbowej i uchwalono protest przeciw wystąpieniom Treviranusa.

CIESZYN.

Na zebraniu w dniu 12.X. b. r., które prowadził kol. Januszkiewicz, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów, załatwiono sprawy kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, postanowiono unormować korzystanie z bibljoteki Koła oraz uchwalono, aby wszyscy członkowie ubezpieczyli się w P. K. O. Prezesowi, kol. Szeiwlowi, wyraziło Zebranie podziękowanie za pomyślne przeprowadzenie zmiany munduru K. S. i doskonałą organizację zakupu materjałów. Z powodu nawału pracy, ustąpił ze stanowiska przewodniczący Koła, kol. Kossowski i sekretarz tegoż, kol. Szlauer, na których miejsce wybrano kol. Wydrzyńskiego i Walę. W zakończeniu Zebrania, kol. Szeiwel przedstawił członkom ważność obecnej doby politycznej, ze względu na zbliżające się wybory, w wyniku czego uchwalono rezolucję, której sentencją jest uznanie dla Marszałka Piłsudskiego i decyzja poparcia wszelkich Jego poczynań.

WEJHEROWO.

Zebranie tamtejszego Koła S. U. K. S., pod przewodnictwem kol. Czahurskiego, odbyło się dnia 12.IX. b. r. Ułożono spis książek, na które mają być zamienione u Gebethnera i Wolfa, dzieła, zbędne dla bibljoteki Koła. Na skutek odezwy Zarządu Gł., postanowiono przedstawić jako delegatów do poszczególnych Komisyj Wyborczych Skarbowców, następujących kolegów: 1) Na delegata do Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego kol. Leopolda Jaworskiego, 2) Na delegatów do Komisji Powiatowych: a) na powiat Morski (Wejherowo-Puck) kol. Karola Dudę, b) na powiat Gdynia kol. L. Jaworskiego, c) na powiat Kartuzy kol. A. Barylaka. 3) Na delegatów do Obwodowych Komisji Wyborczych: a) na miejscowość Wejherowo kol. kol. Wł. Jarmołkiewicza i J. Brzóskę, b) na miejscowość Puck kol. B. Chyłę, c) na miejscowość Gdynia kol. E. Lodę, d) na miejscowość Kartuzy i okolice kol. kol. P. Wróbla i A. Cellarego, e) na miejscowość Hel, kol. Antoniego Barana. Co do spraw kulturalno-oświatowych, to postanowiono nadal zwoływać 2 razy miesięcznie odczytowe zebrania, na których ma być przerobiony w skróceniu materjał, wykładany na kursie w Grudziądzu.

SAMBOR.

Na zebraniu Koła, które odbyło się dnia 19.X. b. r. w Drohobyczu, rozpatrzono przychylnie podanie jednego z członków o udzielenie bezzwrotnej zapomogi oraz przekazano zebrane zaległe składki Zarządowi Głównemu i Zarządowi Okręgowemu.

Zakończenie Wyższego Kursu Przeszkolenia urzędników K. S.

Zakończenie sześciotygodniowego wyższego kursu dla inspektorów i komisarzy przy Pomorskiej Izbie Skarbowej w Grudziądzu, o którym w poprzednim numerze czasopisma naszego już wspomniałem, odbyło się 27 sierpnia b. r. uroczyście.

W pięknej sali gimnazjum żeńskiego, zebrali się o godzinie 10 słuchacze kursu, wykładowcy i zaproszeni goście, między którymi widzieliśmy dwóch pp. Starostów z Zastępcami, przedstawiciela miejscowego garnizonu, Prezesa Pomorskiej Izby Handlowo - Przemysłowej, Prezesa Związku Towarzystw kupieckich i przedstawicieli prasy.

Do zebranych przemówił kierownik kursu, a zarazem kierownik Pomorskiej Izby Skarbowej, p. Kossjor, który, witając i dziękując gościom za przybycie, skreślił barwnemi słowami historję kursu i jego cel, a następnie, żegnając słuchaczy tego kursu, wyraził życzenie i apel, ażeby nabyte wiadomości były wskaźnikiem i pomocą w dalszej pracy na stanowiskach służbowych, jako też wytyczną, w kształceniu młodszych kolegów. Następnie przemawiali jeszcze p. Starosta Montwiłł i Prezes Pomorskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, p. Marchlewski, na temat obowiązków i zadań dzisiejszego obywatela Rzeczypospolitej, bez względu na zajmowane stanowisko społeczne, wobec zamiarów i poczynań odwiecznie wrogich nam żywiołów. Motto przemówienia p. Starosty stanowiły słowa, wypowiedziane przez Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, że „moralnym jest tylko czyn".

Po przemówieniach tych, odpowiadali kursiści. Ze względu na szczupłość miejsca, niepodobieństwem jest streścić wszystkie przemówienia, jednak, dla charakterystyki uczuć pożegnalnych, przytaczam przemówienie kolegi R.

„Dostojni i Szanowni Panowie!

Pożegnanie murów każdej uczelni, stanowi z reguły okazję do radości. Radość tę wywołuje odczucie swobody przy pożegna-

niu murów, które nakładały więzy, były świadkami zmagań duchowych, żmudnych wysiłków, a nierzadko i obaw. Nasze pożegnanie jest inne. My, w brew ustalonej tradycji, doznajemy uczucia żalu przy pożegnaniu naszej chwilowej uczelni.

Jeżeli tradycyjną radość zastępuje u nas żal, to dlatego, że dostojni i Szanowni pp. Prelegenci, oprócz dokładnego i przyjaznego wpajania wiedzy fachowej, nadprogramowo pokazywali nam i uczyli nas kochać to, co mało było nam znane.

Pokazali nam więc i nauczycieli nas kochać *morze*, które jest własnością wszystkich i niczyją, i na którem dlatego wieczna wolność panuje, pokazali nam i nauczyli nas cenić *Pomorze*, jako brzegi i drogi do wolności, pokazali nam i nauczyli nas kochać i poważać zacnych stróżów tej ziemi, wiernych Pomorzan i Kaszubów, a przez to nauczyli nas rozumnie kochać Polskę i znojne obowiązki dla Jej dobra i chwały.

Tak piękną nauką o miłości, bezwiednie może nawet, zawładnęli naszemi sercami i nic dziwnego, że kawał tego serca zebrali dla siebie.

Do naszego dzisiejszego smutku, przyczyniał się szczególnie, wyrozumiały choć wymagający, wychowawca i inicjator wielu chlubnych postanowień, Kierownik Kursu, p. Prezes Kossjor, który słowami i przykładem wskazał nam drogę do miłości obowiązku i świętych ideałów.

Za te wskazania celów godnych miłości, za to uczucie żalu, które odczuwamy dziś z powodu pożegnania, cześć Ci Dostojny Panie Kierowniku i cześć Wam Szlachetni Panowie Prelegenci!".

Na znak solidaryzacji z mówcą, koledzy nagrodzili to przemówienie rzęsistemi oklaskami.

Wieczorem tegoż dnia, odbyła się w salach hotelu „Królewski Dwór" pożegnalna herbatka, w której, oprócz pp. wykładowców, kursistów i obecnych na zakończeniu kursów gości, przyjąć raczył udział b. prezes Pomorskiej Izby Skarbowej, p. Brzecki.

W poważnym, lecz serdecznym nastroju, spędzano ten wspólny wieczór, a w trakcie przyjaznej pogawędki, posypały się mowy i toasty, jak z rogu obfitości. Jak zwykle, zapoczątkował uroczystość przemówieniem i toastem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej p. Prezes Kossjor, poczem inni mówcy, tak z łona kursistów, jak wykładowców i gości, po przemówieniach swych, wznosili toasty na cześć Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, na cześć p. Ministra Matuszewskiego, na cześć poszczególnych pp. Dyrektorów Departamentów, na cześć organizatora i wychowawcy Kontroli Skarbowej, p. Dr. Korty, na cześć Ziemi Pomorskiej i Jej mieszkańców, na cześć p. Wojewody pomorskiego w ręce obecnego p. Starosty i wiele wiele innych.

Ponadto nadano następującej treści depesze:

1) „Pierwszy Marszałek Polski, Prezes Rady Ministrów, Piłsudski — Belweder. W dniu zakończenia wyższego kursu Inspektorów i komisarzy Kontroli Skarbowej przy Pomorskiej Izbie Skarbowej w Grudziądzu pod kierownictwem Prezesa Izby Kossjora — słuchacze, zebrani z całej Rzeczypospolitej, ślą wyrazy najwyższego hołdu i zapewnienia pozytywnej pracy w myśl Twojej Idei Wodzu — dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. — Kierownik Kursu i Słuchacze“.

2) „Minister Skarbu, Pułkownik Matuszewski — Warszawa. W dniu zakończenia wyższego kursu Inspektorów i komisarzy Kontroli Skarbowej przy Pomorskiej Izbie Skarbowej w Grudziądzu pod kierownictwem Prezesa Izby Kossjora, słuchacze, zebrani z całej Rzeczypospolitej, ślą wyrazy najwyższego podziękowania i wdzięczności za umożliwienie zdobycia wiedzy fachowej i poznania prastarych rdzennych ziem Polskich, z zapewnieniem pozytywnej pracy na niwie gospodarczej skarbowej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. — Słuchacze Kursu“.

Niezapomniany ten wieczór pozostawi w sercach wszystkich obecnych kursistów niezatarte i miłe wrażenie.

Dla charakterystyki uczuć, przytoczę mowy niektórych (najmłodszych) kolegów:

1) Mowa kol. Sławińskiego:

„Wielce dostojni goście!

Wyjeżdżając ze swoich pieleszy domowych myśleliśmy, że wyruszamy li tylko na kurs, na który nas delegowano w celu zdobycia jedynie pewnego quantum wiedzy, oczekiwaliśmy żmudnej pracy i zupełnie zwykłego sposobu spędzenia wolnych chwil.

Lecz już po przeczytaniu programu zmieniliśmy zdanie, spostrzegliśmy, że oprócz zakreślonych planem przedmiotów, mamy się tu nauczyć czegoś jeszcze. I co dnia, w mrocznej sali szkolnej, rozrywano przed nami zasłony, otaczające nieznane nam dziedziny, nie tylko z naszej fachowości, lecz i z przyrody, gdzie niema jakichś efemerycznych zjawisk, lecz panują wiecznie niezmienne prawa natury. Najgłówniejsza jednak z nauk, jakie tu przyjęliśmy, była nauka miłości Ojczyzny — uczono nas kochać Polskę i Pomorze — nie frazesem, nie opowieściami o morzu i uniesieniem, lecz moralnym czynem.

Pokazywano nam polskie morze i mądrą działalność Rządu na niem. I pod wpływem tej ręki, która nas prowadziła przez cały czas kursu i na wycieczkach po Pomorzu, patrząc na tę spójnię obywatela polskiego na Pomorzu z władzami, na wysiłek obywatelski Pomorzan, zasługujących na najwyższe uznanie, zrozumieliśmy, że już nikt z tych, co widzieli port w Gdyni, nie powie, że Polacy są słabi. Lecz i to zrozumieliśmy, że zawiści niemieckiej bać sie nie potrzebujemy mając tak dzielnych i zacnych obywateli jak Pomorzanie, z którymi cały zespół

obywateli Rzeczypospolitej powinien budować Ojczyznę z najwyższą miłością i ofiarnością w sercu.

Wielce Szanownego p. Prezesa i czcigodnych pp. wykładowców zapewniamy, że praca, złożona przez nich, wyjdzie na dobro Ojczyzny.

że rzucona iskra nauki w umysły wdzięcznych słuchaczy — rozgorze i w fachowości przyniesie plon Ojczyźnie w wydajnej i gorliwej pracy. Powróciwszy do swoich domostw, dowiedziemy, iż żołnierzami potrafimy być nietylko na polu bitwy, lecz że umiemy bronić Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w czasie pokoju, stojąc niezłomnie na straży interesów Państwa i Narodu.

Wyrażając najwyższe podziękowanie Wielce Szanownemu p. Prezesowi Kossjorowi, wznoszę na cześć Jego toast z okrzykiem niech żyje"!

2) Mowa kolegi Stanisława Kosia z Katowic:

„Czcigodny p. Prezesie Izby Skarbowej, p. Starosto, panowie Przedstawiciele władz państwowych, wojska, władz samorządowych, panie Prezesie Izby Przemysłowo-Handlowej i wszyscy panowie Prelegenci!

Chcę w kilku słowach szczerych i prawdziwych, płynących z serca, przedstawić wrażenia, jakie odnieśliśmy tutaj, podczas tego krótkiego pobytu na ziemi pomorskiej.

Otóż, jadąc tu na kurs urzędników K. S. myśleliśmy nad tem, dlaczego stworzono ten kurs w Grudziądzu, a nie gdzie indziej. Dopiero teraz, podczas pobytu tutaj, zrozumieliśmy istotę tego celu, bo niedość, że wynosimy stąd duży zasób wiedzy fachowej, dzięki poświęceniu, intensywnej pracy i szerokiej wiedzy fachowej p. Prezesa i pp. Prelegentów, za co czujemy wielką wdzięczność — ale chcę zaznaczyć, że zyskaliśmy dużo więcej t. j. wielką miłość do polskiego morza, do całego Pomorza i jego ludu.

Kochamy całą Polskę i wszystkich naszych braci, czego jest dowodem, że zebrani tutaj ze wszystkich zakątków naszej drogiej Ojczyzny, odrazuśmy się pokochali, jak starzy przyjaciele, serdecznie zżyliśmy się i doskonale się rozumiemy, a chwile tutaj razem przeżyte wspominać będziemy z największą czcią.

Zasługą to jest obecnego tutaj Prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej, p. Kossjora, który od samego początku swojemi licznemi prelekcjami zaznajomił nas z historją Pomorza, jego znaczeniem dla całej Polski i wielkiej pracy i ofiarności Rządu i całego społeczeństwa pomorskiego.

Również umożliwił nam zetknięcie się z przedstawicielami władz rządowych i samorządowych, prasy, przemysłu i handlu i z całą ludnością tutejszą, która przyjęła nas po bratersku i wyjawiła swoje wzniosłe cele oraz ofiarną pracę dla dobra Pomorza, a tem samem dla całej Polski.

Nie będę tutaj wszystkiego wyszczególniał, ponieważ to pp. Koledzy sami słyszeli, widzieli i odczuwali.

Ukoronowaniem tego był nasz wyjazd do Gdyni i Helu, gdzie na własne oczy mogliśmy stwierdzić tę gigantyczną pracę i ofiarność. Bo naprawdę może 80% nas kursantów nie znało Pomorza, jego znaczenia dla Polski i wrzącej tutaj mrówczanej pracy.

Proszę mi wierzyć, że widok polskiego morza, niejednemu tutaj z obecnych pp. Kolegów łzy z oczu wycisnął, a na każdym, widok ten wywarł niezatarte wspomnienia. Byłem świadkiem, jak niektórzy z pp. Kolegów brali sobie z tego morza kamyki i wodę, jakby jakie najświętsze relikwie, aby zawieść na pamiątkę swoim rodzinom, do najdalszych zakątków Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przyznam się, że kiedy wypłynęliśmy na morze pod ojczystą banderą — byliśmy dumni. Poznaliśmy teraz znaczenie tego morza i przekonaliśmy się, że rozwój Gdyni, jest dla Prusaków zmorą, która im spać nie daje, bo tak, jak my bez morza istnieć nie możemy, tak przeniesienie całego importu i eksportu polskiego do Gdyni, będzie podcięciem arteryj życiowych Gdańska, który mimo, że tuczy się polskim chlebem, łeb hydry butnie podnosi.

Dlatego rozumiemy doskonale i znamy krecią robotę Prusaków, którzy nie szczędząc wszelkich wysiłków i sum pieniężnych na ten cel, aby przeszkodzić w rozbudowie Gdyni i oderwać Pomorze od Polski i móc tem łatwiej zagarnąć nam Poznańskie i Śląsk.

Na równi cenimy wszystkie części naszej drogiej Ojczyzny, jednak Pomorza należy najwięcej bronić, bo jest ono obecnie najbardziej zagrożone.

Zdajemy sobie sprawę, że społeczeństwo polskie nie docenia znaczenia Pomorza, trzeba więc żywem słowem to dokumentować na każdym kroku i trzeba całe społeczeństwo polskie nawoływać do pracy i ofiarności, aby Gdynia mogła się nadal rozwijać w tym tempie, jak dzisiaj i trzeba braciom z Pomorza pomagać na każdym kroku, bo bez Pomorza i Gdyni Polska istnieć nie może.

I proszę mi wierzyć, że ziarno idei, zasiane w naszych sercach tutaj przez Pana Prezesa Kossjora, trafiło na dobrą glebę, bo na serca gorące, zdolne do wszelkich ofiar i wysiłków, czego jest dowodem, że *piękna myśl p. Prezesa o stworzeniu handlowego statku, pod nazwą „Skarbowiec Polski", została przyjętą z entuzjazmem.*

Ideę, tutaj zaszczepioną, przeniesiemy na naszych braci z północy i południa, zachodu i wschodu. Z myślą tą będziemy iść na spoczynek i z myślą tą będziemy się ze snu budzić i tak

ją rozniesiemy do najdalszych zakątków Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Teraz pozwolę sobie wznieść toast na cześć i zdrowie Ziemi Pomorskiej i jej ludu w ręce obecnych Jej przedstawicieli. — Niech nam żyją!!!

Zasadniczo możnaby na tem poprzestać, jednakowoż, jako sprawozdawca, poczuwam się do obowiązku podnieść jeszcze pewne ważne szczegóły z tego krótkiego, a tak bogatego we wrażenia i treści, wieczoru.

Na przemówienia kursistów, odpowiadali zaproszeni goście, jak p. Starosta Montwiłł i Prezes Pomorskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, a z pośród wykładowców pp. naczelnik Rozborski i profesor Tkaczyk, wznosząc okrzyki i szczere życzenia na cześć kursistów.

Miły ten wieczór zakończył przemówieniem p. Prezes Kossjor, żegnając słuchaczy z życzliwością i apelem do pielęgnowania idei, omawianych na kursie. Wkońcu rzucił p. Prezes myśl ponownego zebrania się wszystkich tu obecnych w czasie odpowiednim.

Myśl ta została przyjęta z zapałem i postanowieniem odbycia zjazdu wszystkich uczestników kursu obecnego na statku „Skarbowiec Polski“.

Oznaczenie terminu zjazdu pozostawiono ocenie czcigodnego projektodawcy. Pisząc o kursie, niepodobieństwem jest zamilczeć o roli poszczególnych pp. wykładowców, z których każdy, w swoisty sposób, starał się przelać zasób swej wiedzy i doświadczenia, nietylko zrozumiale i dokładnie, lecz, co najważniejsze, w sposób przyjazny i szczery.

Kursiści, za przyjacielskie traktowanie, odwzajemniali się pełnem zaufaniem i szczerym szacunkiem.

Szczególną sympatją kolegów cieszył się p. prof. Tkaczyk, który piękną formą i obrazowem przedstawieniem przedmiotu, potrafił zainteresować słuchaczy do tego stopnia, że wykładów jego słuchano z zapartym oddechem. Rozwinął on cudowne piękno przyrody, twórczy pierwiastek wszechświata i życia, oraz praktyczne zastosowanie wiedzy przyrodniczej w służbie skarbowo-akcyzowej, a szczególnie w dziedzinie przemysłu fermentacyjnego i różnych przemian chemicznych.

Poza tem, profesor Tkaczyk, odsłaniając przed nami cuda przyrody, nauczał nas podziwiać i kochać Wielkiego Budowniczego wszechświata, a tem samem wprowadził głęboko myśl moralną do stosunków społecznych, które rozwijają się w granicach bytu państwowego i zbiorowego życia ludzkiego.

Wykłady p. profesora Tkaczyka, uzupełniające wykłady z technologji p. prezesa Kossjora, były nadzwyczaj interesujące i obydwaj ci Panowie, uzupełniając się wzajemnie, nauczyli

nas kochać przyrodę do zużytkowania znajomości przyrodniczej w przemyśle i technice.

Reasumując wyniki omawianego kursu, stwierdzić należy, że są one niezwykłe i niepospolite, ponieważ, oprócz wysokiego poziomu nauki fachowej, były szkołą obywatelskiego i moralnego wychowania, co znalazło wyraz w następujących postanowieniach i uchwałach:

1) wyrazić hołd i podziękowanie organizatorowi i wychowawcy urzędników K. S. czcigodnemu p. Dr. Korcie, za Jego trudy i starania nad podniesieniem poziomu i znaczenia urzędnika K. S.

2) stworzyć fundusz na budowę statku szkolnego pod nazwą „Skarbowiec Polski",

3) utworzyć fundusz na wydanie „Pamiętnika Kursu".

4) zwołać zjazd uczestników kursu na statku „Skarbowiec Polski".

5) zacieśnić węzły przyjaźni i solidarności koleżeńskiej, tak pomiędzy urzędnikami Kontroli Skarbowej, jak i pomiędzy urzędnikami skarbowemi w ogólności i na terenie całej Rzeczypospolitej, a więc także i tam, gdzie dotąd życie koleżeńskie nie miało żadnych objawów.

J. Rudy.

„Wszystkie wycieczki ułatwił Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, w osobie Prezesa p. Tadeusza Marchlewskiego, a także dyrektora Radojewskiego i p. referenta prasowego p. Niewiakowskiego.

Za pełne trudów i ofiarne poświęcenie się wyżej wyszczególnionych Panów, na tem miejscu składa się wyrazy serdecznego podziękowania z zapewnieniem, że ich praca pozostaje we wdzięcznej pamięci słuchaczów kursu".

Odpowiedź Trewiranusowi.

Dużo u nas w Polsce mówi się, pisze i robi, by godnie odpowiedzieć na prowokacyjną mowę niemieckiego ministra Treviranusa.

Także i my, Kontrola Skarbowa, nie pozostaliśmy w tyle, lecz z dumą powiedzieć możemy, że stanęliśmy w szeregu tych, którzy podjęli rzuconą wrażą rękawicę, organizując godną nas odpowiedź i samoobronę.

Tu nie wystarczą same głosy oburzenia, tu potrzeba czynów, czynów i jeszcze raz czynów! Otóż naszym czynem jest mądra i patrjotyczna inicjatywa Prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej, p. Stefana Kossjora, który rzucił głęboką myśl na wyż-

szym kursie dla Inspektorów i Komisarzy Kontroli Skarbowej w Grudziądzu, by Skarbowcy przystąpili do fundacji statku morskiego, któryby nazywał się „Skarbowiec polski“.

Myśl ta przez 99 frekwentantów Kursu, została poparta czynem, gdyż bądźto w całości, bądźteż w ratach miesięcznych, na zasadzie deklaracji, zobowiązali się oni wpłacić pełny udział, wynoszący 50 zł. na członka.

Koledzy! Teraz na Was kolej. Nie ociągajcie się, tylko zsolidaryzujcie się również czynem z zapoczątkowanym projektem i zapisujcie się masowo na członków „Fundacji Statku morskiego“. Niech historja zapisze, że i Kontrola Skarbowa spełniła swój obiwiązek, wobec własnego Państwa.

Wprawdzie 10 lat temu nie mieliśmy, ani portu wojennego, ani handlowego w Gdyni, lecz tylko zwykłą osadę rybacką, obecnie, dzięki energji Wysokiego Rządu i b. Ministra Skarbu p. Czechowicza, oraz obecnego Ministra. Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego, mamy już w Gdyni port oceaniczny, którego dalszy rozwój zależy w części i od pomocy społeczeństwa.

Koledzy! Nam nie wolno być obojętnymi widzami; musimy się zdobyć na pewne ofiary, musimy nietylko wytrwać w postanowieniu, ale także musimy zawołać wielkim głosem „Precz od kochanej i drogiej sercu Polski Ziemi Pomorskiej i polskiego morza“. Nie damy, ani piędzi ziemi polskiej, ani jednego obywatela, ponieważ sprawa granic Polski jest nieodwołalnie przesądzona i zamknięta i żadna dyskusja nie może mieć miejsca, tembardziej, że Polska ma jeszcze nieprzedawnione i słuszne, a nie zaspokojone, pretensje do Śląska Opolskiego, Warmji i Ziemi Mazurskiej, gdzie nasi Bracia i Rodacy tęsknią do złączenia się z całością Rzeczypospolitej Polskiej.

Bol. Pop.

B. ŻURAKOWSKI
Inspektor Kontr. Skarb.

Ustawa karna-skarbowa i jej zastosowanie.

Po dłuższej przerwie w mej pracy, przystępuję do jej kontynuowania i zacznę od art. 13, gdyż ostatnio zatrzymałem się na art. 12. Art. 13 U. K. S. brzmi następująco: *„Kar pieniężnych, ustanowionych w wielokrotności podatku lub opłaty wartości przedmiotu, ceny monopolowej przedmiotu i t. d., nie można wymierzać poniżej dziesięciu złotych, choćby ustanowiona*

wielokrotność kwoty tej nie dosięgała. Jeśli podstawę wielokrotności da się oznaczyć tylko w przebliżeniu, oblicza się karę pieniężną według tak ustalonej podstawy przy zastosowaniu postanowień ustępu pierwszego niniejszego artykułu.

Jeśli jednak podstawy wielokrotności nawet w przybliżeniu nie da się oznaczyć, wówczas wymierza się karę w kwocie stosownej do zbadanych okoliczności, jednak nie niżej dwudziestu złotych i nie wyżej dwóch tysięcy złotych". Przytoczony artykuł podzielony jest na trzy ustępy, z których każdy traktuje o innym stopniu znajomości rozmiarów przestępstwa. Pierwszy ma na myśli wypadek, gdy rozmiary strat Skarbu Państwa są znane dokładnie. Obliczenie kary następuje tu z reguły w sposób wielokrotny i nie nasuwa trudności, gdyż otrzymuje się przez pomnożenie podatku, opłaty, wartości przedmiotu, ceny monopolowej i t. d. przez krotność, wskazaną w danym artykule karnym. Górna granica tych kar nie jest zakreślona, zaś dolna może zniżyć się jedynie do dziesięciu złotych. Jest to zupełnie zgodne z zasadą U. K. S., przyjęcia 10 zł. za najniższy wymiar wszelkich kar. Tylko w niektórych artykułach, jak np. 88^2 i 89, kara ta jest w normalnych warunkach niższa. Zmniejszenie kary poza dolną granicę może nastąpić jedynie w warunkach wyjątkowych, wymienionych w art. 31 U. K. S., t. j. przy zaistnieniu wyjątkowo ważnych okoliczności łagodzących.

Drugi ustęp omawianego artykułu przewiduje wypadek, gdy rozmiary strat Skarbu są znane, jednak nie zupełnie dokładnie, t. j. z mniejszem lub większem przybliżeniem. Jeżeli władza orzekająca ma pewność, że ustaliła straty Skarbu z dokładnością, mało różniącą się od faktycznych strat, jednak nieodpowiadającą im ściśle, wówczas opiera się na tym przepisie, aczkolwiek i tu musi stosować się do postanowień ustępu pierwszego.

Może zajść jeszcze trzeci wypadek, taki, gdzie rozmiarów strat Skarbu nie można obliczyć, ani dokładnie, ani z przybliżeniem. Wówczas karę wymierza się z mocy ustępu trzeciego. Nosi już ona charakter kary porządkowej, gdyż wymierzana jest w granicach od 20 do 2.000 zł., stosownie do zbadanych okoliczności. Tu już dolna granica dziesięciu złotych z ustępu pierwszego została podwyższona, ale jest to zupełnie słuszne, gdyż nie znając strat Skarbu, powinno się je traktować raczej w większej skali, niż mniejszej. Artykuł 13 ma szerokie zastosowanie, gdyż nadzwyczaj często trafiają się drobne przestępstwa, polegające na uszczupleniu dochodu Skarbu Państwa lub na naruszeniu zakazów przywozu, wywozu i przewozu, wydanych w stosunku do w. m. Gdańska, albo zagranicy. Dla przykładu wymienię tu proceder, uprawiany przez niektóre z warszawskich fabryk, wypuszczania drobnych ilości wina bez uiszczenia podatku i uliczną sprzedaż papierosów domowej ro-

boty, gdzie najczęściej chwyta się osobnika z kilkoma papierosami, a nie ma dowodów, rozszerzających oskarżenie.

Art. 14. *„Jeśli podstawą odznaczenia kary pieniężnej jest podatek lub inna opłata państwowa, a łącznie z tym podatkiem (opłatą), pobierany jest dodatek na rzecz związków komunalnych, wówczas za podstawę oznaczenia kary przyjmuje się podatek (opłatę) wraz z dodatkiem“.*

Artykuł ten nie wymaga chyba komentarzy, gdyż treść jego jest nader prosta. Władza, wymierzająca karę, ogranicza się jedynie do zbadania, czy na podstawie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747), do danej opłaty państwowej lub podatku dolicza się dodatek komunalny i, jeżeli stwierdzi, że tak jest, bierze go pod uwagę przy obliczaniu kary.

Art. 15: *„Jeśli podstawą oznaczenia kary pieniężnej jest wartość przedmiotu przestępstwa, to wartość tę przyjmuje się przy przedmiotach monopolowych według cen monopolowych, zaś jako wartość innych przedmiotów przyjmuje się według uznania władzy, albo cenę, wykazaną wiarogodnemi dokumentami handlowemi z miejsca pochodzenia przedmiotu przestępstwa, albo, w braku takich dokumentów, cenę według oszacowania, dokonanego na podstawie cen na najbliższym rynku handlowym, albo wreszcie cenę sprzedaży przedmiotu, o ile sprzedaż nastąpiła przed orzeczeniem kary.*

W wypadkach oszacowania miarodajna będzie cena w czasie popełnienia przestępstwa przy uwzględnieniu ówczesnego stanu przedmiotu“.

Wartość przedmiotu przestępstwa stanowi podstawę kar, przewidzianych w artykułach: 47, 66, 68, 70, 73, 83, 84, 100, 102 i 110. Dla łatwiejszego przeprowadzenia analizy omawianego artykułu, podzielimy przedmioty, zgodnie z usatwą, na monopolowe i niemonopolowe. Do pierwszych z nich należeć będą: surowiec tytoniowy i wyroby z niego, spirytus, sól i zapałki. Wartość tych przedmiotów określa się według ich monopolowej ceny, która jest każdorazowo normowana specjalnemi przepisami. Dla określenia ceny wystarczy wiedzieć, jakie w czasie popełnienia przestępstwa obowiązywały przepisy. Podanie w tem miejscu wszystkich tych przepisów jest niemożliwe, z jednej strony na ich wielką ilość, z drugiej zaś na ramy niniejszej pracy. Z tych względów ograniczę się do wskazania przepisów, obowiązujących w danej chwili. I tak, ceny surowca tytoniowego podane są w rozp. M. S. z dn. 27.V. 1930 r. (Monitor Polski Nr. 144, poz. 221). Ceny wyrobów tytoniowych ustanowił M. S. w rozp. z dn. 10.V. 1929 r. (D.z U. R. P. Nr. 33, poz. 314). Monopolową cenę spirytusu określa rozp. M. S. z dn. 30.IV. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 281). Rozp. M. S. z dn. 23.VIII. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz 501) podaje ceny soli.

Określanie wartości przedmiotów niemonopolowych jest kłopotliwsze, gdyż trzeba tu zbierać dokumenty, które w sposób wiarogodny podadzą cenę przedmiotu. Trudno przewidzieć, jakie dokumenty mogą być uznane za wiarogodne, ale w każdym razie będą niemi faktury, rachunki, poświadczenia, ceduły, umowy handlowe, księgi buchalteryjne, ceny rynkowe, podane przez magistraty i t. p. Powinno się dążyć do tego, aby otrzymać dokumenty, wystawione przez wytwórcę przedmiotu, gdyż cenę, traktując ją z punktu widzenia ekonomicznego, stanowi: cena surowca, koszt produkcji i zarobek producenta. Jeżeli zdobycie takich dowodów jest niemożliwe, należy poprzestać na dowodzie z miejsca nabycia przedmiotu, ale trzeba stwierdzić, że wartość tak określona, nie będzie odpowiadała faktycznej cenie, gdyż dojdą do niej zarobki pośredników. Drugim sposobem określenia wartości przedmiotu niemonopolowego jest jego oszacowanie. Następuje to wtedy, gdy dokumentów, o których mowa wyżej, brakuje lub niemożliwe jest ich otrzymanie. Ponieważ U. K. S. nie określa, w jaki sposób ma być dokonane oszacowanie, miarodajne tu będą przepisy powszechnego prawa karnego formalnego, t. j. oszacowania należy dokonać przy pomocy znawców, o ile możności, przysięgłych sądowych.

Art. 16: „*Kary pieniężne wpływają na rzecz Skarbu Państwa*". Ponieważ orzecznictwo w sprawach karno-skarbowych sprawują władze skarbowe i sądy, powstają dwa analogiczne rodzaje kar: kary, nałożone przez władze skarbowe, wpływają na budżet Ministerstwa Skarbu (Dział V, § 13), zaś kary sądowe — na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Na budżet Min. Skarbu wpływają też wszelkie kwoty pieniężne, uzyskane ze sprzedaży skonfiskowanych przedmiotów, przyczem obojętne jest, czy konfiskatę orzekł sąd, czy władza skarbowa (art. 208[1]), gdyż ona dokonuje sprzedaży *zawsze i wyłącznie*. Pieniądze, pochodzące z kar, nałożonych przez sądy, wpływają na rachunek budżetu Min. Sprawiedliwości (Dział II, § 10).

Zkolei przejdziemy teraz do działu: „*O karze konfiskaty przedmiotu przestępstwa*".

Przez skonfiskowanie przedmiotu na rzecz Skarbu Państwa należy rozumieć to, że prawo własności zostaje przelane z poprzedniego właściciela na Państwo. Dlatego też pieniądze, uzyskane ze sprzedaży skonfiskowanego przedmiotu, wpływają do Skarbu Państwa. Konfiskata bywa orzekana, jako kara samoistna, bądź też, jako kara dodatkowa. Samoistną karę konfiskaty orzeka się w tych wypadkach, w których chodzi o przedmioty, wyjęte z obrotu. Bywają bowiem przedmioty, które z różnych względów nie mogą znajdować się w obiegu handlowym i w razie zakwestjonowania ich w związku z jakąś sprawą, władza musi orzec ich konfiskatę, choćby nawet sprawa została umorzona. Jest to zgodne z postanowieniami przepisów ogólnych

prawa karnego, gdyż np. art. 36 kod. karn. ros. głosi, że przedmioty, których nie wolno wyrabiać, sprzedawać, rozpowszechniać, mieć przy sobie lub przechowywać, będą odebrane i jeżeli ustawa nie przewiduje dla nich szczególnego przeznaczenia, ulegną zniszczeniu lub przekazaniu na rzecz Skarbu, jeżeli należą do sprawcy lub uczestnika. Widać z tego, że kodeks karny przyjął za zasadę, iż przedmiot, należący do jakiejkolwiek z wymienionych kategoryj, zostaje odebrany, a prawo własności przelane na władze. Ustawa karna skarbowa nie jest w tym względzie całkowicie zgodna z kodeksem karnym, gdyż po pierwsze wskazuje poszczególne wypadki, w których należy orzec konfiskatę przedmiotu, a po drugie czyni wyjątki w ogólnej zasadzie. Gdy kodeks karny nakazuje konfiskować przedmioty, których np. nie wolno przechowywać, to ustawa karna skarbowa w niektórych wypadkach nakazu tego nie zawiera. W ten sposób ma się rzecz np. z przechowywaniem wódki w lokalach handlowych, nieuprawnionych do sprzedaży napojów alkoholowych.

Z treści, cytowanego wyżej, 36 art. K. K. widać, że chodzi tu o przedmioty, stanowiące własność sprawcy, lub uczestnika przestępstwa, karanego z K. K. To samo dotyczy i przestępstw, ulegających karze z U. K. S. Z tego wynika, że przedmioty, należące do osoby trzeciej, której nie można przypisać żadnego udziału w przestępstwie, nie powinny ulec konfiskacie. Natomiast, jeżeli w toku dochodzenia ustali się, że dany przedmiot, należący do osoby trzeciej, został użyty do przestępstwa z jej wiedzą, wolą lub zgodą, konfiskata tego przedmiotu może mieć miejsce. W tem miejscu, wypada mi objaśnić, że pod mianem osoby trzeciej, należy rozumieć osobę, która nie jest, ani obwinioną, ani odpowiedzialną w charakterze osoby trzeciej, a rości sobie pretensje do przedmiotów przestępstwa lub innych przedmiotów, które w postępowaniu karnem skarbowem zajęto. Zajęcie przedmiotu przestępstwa, należy odróżniać od skonfiskowania go, gdyż w pierwszym wypadku prawo własności zostaje jedynie ograniczone chwilowo, a w drugim, jak to zaznaczyłem wyżej, przelane całkowicie na władzę. Zajęcie przedmiotu ma charakter raczej zapobiegawczy i może być uskutecznione bez względu na to, czy przedmiot znaleziono u sprawcy lub uczestnika przestępstwa, czy też u osoby np. trzeciej, natomiast konfiskata nosi w U. K. S. wyraźny charakter kary, co wynika z redakcji sankcyj karnych (...ulega karze konfiskaty...) i tytułów odpowiednich działów (O karze konfiskaty przedmiotu przestępstwa). Wreszcie, między zajęciem a konfiskatą jest ta różnica, że zajęcie następuje zwykle w początkowych etapach dochodzenia, zaś skonfiskowanie dokonane być może po uprawomocnieniu się orzeczenia co do winy i kary. Przedmioty, co do których zachodzi możliwość zastosowania kary konfiskaty, mu-

szą być, jeżeli jest to tylko możliwe, zajęte i odpowiednio zabezpieczone, aby ograniczyć możliwość ich usunięcia lub zniszczenia. Za taki sposób służy np. wzięcie tych przedmiotów na przechowanie u władzy.

Nietylko sam przedmiot przestępstwa ulega konfiskacie, gdyż art. 17 U. K. S. głosi: „*Przez karę konfiskaty przedmiotu przestępstwa rozumie się konfiskatę nietylko samego przedmiotu, ale również jego koniecznego opakowania oraz tego, co z nim zmieszano lub też w ten sposób połączono, że bez uszczerbku dla przedmiotu przestępstwa odłączyć się nie da*“.

Tak samo (art. 18): „*W wypadkach fabrykacji przedmiotów, podlegających opłacie lub stanowiących przedmiot monopolu państwowego w przedsiębiorstwach tajnie prowadzonych, orzeka się, obok konfiskaty przedmiotów przestępstwa, również konfiskatę maszyn, narzędzi i materjałów, służących do popełnienia przestępstwa*“.

Wszystkie przytoczone wyżej artykuły, a dotyczące konfiskaty przedmiotów przestępstwa, mają zastosowanie, o ile przedmioty te zostały ujęte. Jeżeli to nie nastąpiło z jakichkolwiek przyczyn, władza, rozstrzygając sprawę, musi się zastosować do przepisu art. 19, który brzmi: „*Jeżeli przedmiotu przestępstwa nie zdołano ująć, albo jego konfiskaty, ze względu na słuszne roszczenia osób trzecich, orzec nie można, wówczas zamiast konfiskaty orzeka się, obok kary, przewidzianej za dane przestępstwo, dodatkową karę pieniężną w stosunku do ilości i wartości przedmiotu, określonej dokładnie lub w przybliżeniu, ewentualnie na zasadach art. 13, ust. 3*“.

O artykule tym należy nadmienić, że w związku z art. 17 ma on zastosowanie do przedmiotów przestępstwa skarbowego i nie odnosi się do przedmiotów, o których mowa w art. 40 K. K.

C. d. n.

Różne wiadomości.

I.

SPRAWOZDANIE.

Dnia 25.X. 1930 r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła Warszawskiego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej w sprawie stanowiska przy zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu. Na zebranie przybyli wszyscy członkowie Koła oraz zaproszeni Urzędnicy działu Akcyzowego Grodzkiej Izby Skarbowej w Warszawie.

Przewodnictwo obrad objął P. Naczelnik Wydziału IV Gr. Izby Skarb. J. Klukowski, powołując do prezydjum Radcę Skarbowego p. J. Przełomskiego, Kierownika I Gr. Urzędu Akcyzowego D-ra J. Kozaka, Kierownika II Urzędu K. Szpakowskiego oraz z ramienia Koła P. P. F. Cancygiera, K. Glińskiego, A. Ślusarka i J. Wierzbowskiego.

P. J. Wierzbowski zapoznał zebranych z dotychczasową działalnością wyborczą S. U. K. S. oraz celem i zadaniami Stołecznego Pracowniczego Komitetu Wyborczego, a p. Aleksander Slusarek wygłosił referat na temat: „Geneza i cele B. B. W. R. na tle ogólnego rozbicia partyjnego społeczeństwa“. Poczem P. Przewodniczący, po krótkim uzasadnieniu, odczytał poniższą rezolucję, którą obecni jednogłośnie uchwalili.

Rezolucja.

Zebrani w dn. 25.X. 1930 r. Urzędnicy Kontroli Skarbowej Koła Warszawskiego S. U. K. S. i obecni na zebraniu urzędnicy Działu Akcyzowego stwierdzają jednomyślnie:

1) że ogół Urzędników Kontroli Skarbowej i Akcyzowych widzi jako jedyne wyjście z chaosu rozproszkowania partyjnego przedstawicieli narodu w przyszłym parlamencie, stworzenie w nim przeważającej zwartej większości, przez całkowite poparcie głosami wyborców B. B. W. R. Marszałka Piłsudskiego, jako jedynie reprezentującego prawdziwe interesy Państwa i społeczeństwa pracującego,

2) że całkowicie solidaryzują się z rezolucją uchwaloną na wiecu, zwołanym przez Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy w Warszawie dnia 28.IX. 1930 r., która brzmi następująco:

Rezolucja.

uchwalona na Wiecu, zwołanym przez Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy w dniu 28 września 1930 r.

Pracownicy państwowi, prywatni, samorządowi, i kolejowi m. st. Warszawy, zgromadzeni na Wiecu w sali kina „Pola Negri Palace“ w liczbie 1.500 osób stwierdzają co następuje:

1) Partje polityczne od momentu odzyskania niepodległości stale dążyły i dążą do uzurpowania całej władzy w Państwie.

2) Wszechwładza partyj w okresie 1-go i 2-go Sejmu doprowadziła w wyniku do chaosu wewnętrznego, z którego wyjście znalazł Marszałek Piłsudski w maju 1926 r. Jednakże partje nie zrezygnowały ze swych dążeń do osiągnięcia wszechwładzy i obecny moment polityczny uznały za odpowiedni do odegrania się.

3) Sparaliżowanie zamierzeń przywódców partyjnych w kierunku odzyskania wszechwładzy powinno się odbyć na

drodze podniesienia znaczenia organizacyj społecznych, zawodowych i gospodarczych, które są właściwą reprezentacją społeczeństwa i nie potrzebują pośredników partyjno-politycznych.

4) Społeczeństwo zorganizowane wypowiada się kategorycznie przeciw wznowionym tendencjom uzurpatorskim przywódców partyjnych, zmierzającym do odzyskania całej władzy, gdyż chorobliwy przerost wpływu partyj na życie państwowe, społeczne i gospodarcze postawił już raz Państwo nad brzeg przepaści. Wpływ stronnictw politycznych winien być sprowadzony do właściwej miary, gdyż tego wymaga interes Rzeczypospolitej.

5) Wbrew twierdzeniom przywódców partyjnych, zorganizowane społeczeństwo uznaje Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem nie za jedno ze stronnictw politycznych, a za czynnik państwowo-twórczy, zmierzający do należytego uregulowania stosunku zorganizowanego społeczeństwa i Państwa.

6) Nawiązując do orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej i ostatnich enuncjacji Marszałka Piłsudskiego, zgromadzeni na Wiecu pracownicy państwowi, prywatni, samorządowi i kolejowi m. st. Warszawy stwierdzają, że zagadnienie ustrojowe, w obecnym momencie politycznym, wysunęło się na czoło wszystkich zagadnień państwowych i przywiązują wielką wagę do należytego rozwiązania tego zagadnienia, gdyż od tego zależy moc i potęga Państwa oraz trwałość granic Rzeczypospolitej, na co wskazują tragiczne doświadczenia z epoki przedrozbiorowej.

7) W walce o zmianę ustroju i utrwalenie potęgi Państwa, prowadzonej pod wodzą Marsz. Józefa Piłsudskiego, Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy, reprezentujący zwarty front pracowniczy staje w Jego szeregach, aby przez swych przedstawicieli w ciałach ustawodawczych, wziąć bezpośredni udział w kształtowaniu się form ustrojowych Państwa i dążyć do zabezpieczenia bezpośredniej reprezentacji pracowniczych organizacyj zawodowych.

II.

SKOCZÓW. (Śląsk Cieszyński).

Na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Śląska Cieszyńskiego, w niedzielę, dn. 12 października 1930 r. w Skoczowie, jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję: „Członkowie Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Śląska Cieszyńskiego, uznając z jednej strony wysiłki twórczej pracy Marszałka Piłsudskiego nad rozbudową mocarstwowej potęgi Polski i solidaryzując się

z Jego troską o lepszą przyszłość dla przyszłych pokoleń — zaś z drugiej strony, będąc świadkami niecnej roboty partyjnictwa i demagogji niepoczytalnych wprost i dyszących nienawiścią do obecnego Rządu i Jego systemu rządzenia czynników rozkładowych Państwa, uchwalają jednogłośnie: Udzielić poparcia we wszystkich poczynaniach Marszałka Piłsudskiego w ogólności, a w szczególności na terenie Śląska popierać politykę Jego przedstawiciela, pana Wojewody Dr. Michała Grażyńskiego i przy mających odbyć się wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej i do Sejmu Śląskiego najenergiczniej Go poprzeć i w tym celu zgłaszają swe przystąpienie i ścisłą współpracę z Narodowem Zjednoczeniem Chrześcijańskiem Pracy.

III.

CIESZYN.

Dnia 18 października 1930 r. z inicjatywy S. U. K. S. odbyło się w Cieszynie b. liczne zebranie przedstawicieli związków i Stowarzyszeń pracowników państwowych, a to: administracji ogólnej, skarbowych, kontroli skarbowej, celnych, monopolowych, nauczycieli, funkcjonarjuszów szkolnych, kolejowych, pocztowych, urzędników kancelaryjno-sądowych, więziennych i samorządowych, pod przewodnictwem wiceburmistrza miasta Cieszyna p. dyrektora szkoły wydziałowej Halfara, celem zajęcia stanowiska z okazji nadchodzących wyborów do ciał ustawodawczych Rzplitej Polskiej i Województwa Śląskiego.

Referaty programowe wygłosili pp. Halfar, Szuścik i Szeiwel. Po omówieniu spraw, związanych z akcją wyborczą wśród urzędników na terenie Cieszyna i jego powiatu, uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani dnia 18 października 1930 r. w Cieszynie pracownicy państwowi i umysłowi oraz reprezentanci Stowarzyszeń i Związków, wchodzących w skład Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego, utworzonego w Warszawie oraz Gł. Komitetu na Województwo Śląskie — uchwalają co następuje:

„Zważywszy, że stały zwrost ilości różnorakich partyj politycznych w Polsce — jest wysoce szkodliwy dla jedności Narodu, oraz, że obserwowane antagonizmy międzypartyjne nie przyczyniają się do skonsolidowania sił Narodu i nie wzmacniają odporności społeczeństwa polskiego na niedomagania gospodarcze, jakie przeżywa to społeczeństwo na tle ogólno-światowego kryzysu ekonomicznego;

zważywszy, że potęgujące się walki partyjne pomniejszają wiarę Narodu we własne jego siły, które stanowią o potędze Polski i które w każdej chwili przeciwstawione być muszą groźnym wrogom naszym, czyhającym na zgubę Polski — zebrani solidarnie postanawiają:

1) Udzielić poparcia przy wyborach do ciał ustawodawczych „Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem“.

2) Celem zrealizowania programu działania Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego zebrani postanawiają udzielić wszechstronnego poparcia Głównemu Komitetowi Wyborczemu pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych na Województwo Śląskie, utworzonemu dnia 9.10. 1930 r. w Katowicach, w prowadzonej przez ten Komitet akcji wyborczej na niwie zawodowego ruchu pracowniczego.

3) W powyższym celu zebrani uchwalają wybrać z pośród siebie ściślejszy Komitet wyborczy, którego zadaniem będzie nawiązanie kontaktu i współpracy z Powiatowym Komitetem Wyborczym „Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy“ (Blok prorządowy) — celem zrealizowania zaleceń i programu podanych w okólniku Głównego Komitetu Wyborczego Urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych Województwa Śląskiego z dnia 14 października 1930 r.“

Wreszcie dokonano wyboru urzędniczego Komitetu Wyborczego na miasto Cieszyn i powiat cieszyński.

IV.

INOWROCŁAW.

Miejscowy Komitet Wyborczy. Inowrocław, dn. 20.X.30.

Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy

Warszawa
Długa Nr. 50.

Na odezwę z dnia 23.9 r. b. donosimy uprzejmie, że dnia 11 r. b. zawiązał się komitet organizacyjny w osobach: Franciszka Dobkowicza, kierownika Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów, Ludwika Broniatowskiego, kierownika Urzędu Skarbowego, Walentego Górskiego, urzędnika Banku Polskiego, Antoniego Jaworskiego, konduktora kolejowego i Jakóba Wojtczaka, urzędnika pocztowego. Komitet ten uchwalił zwołać na dzień 14 b. m. zarządy wszystkich miejscowych stowarzyszeń urzędniczych.

Na zebraniu tem, które zagaił kol. Górski, a któremu przewodniczył kol. Dobkowicz, uchwalono powołać do życia Miejscowy Pracowniczy Komitet Wyborczy i wybrano zarazem Komitet Wykonawczy, w składzie kol kol.: Franciszek Dobkowicz, kierownik U. S. A. M. jako prezes, Marmol, inspektor Urzędu Pocztowego, — wiceprezes, Antoni Śliwiński, sekretarz Wydziału Powiatowego — sekretarz, Adolf Biczysko, sekretarz Magistratu — zastępca sekretarza, Nawałkowski, urzędnik Banku Polskiego, — skarbnik, Broniatowski, kierownik Urzędu Skarbo-

wego Pod. — Tomasz Graf, sekretarz sądowy, Jakób Wojtczak, funkcjonarjusz pocztowy, i prof. Kopeć, jako ławnicy.

Do miejscowego Pracowniczego Komitetu Wyborczego przystąpiły do dziś następujące zrzeszenia, względnie miejscowe koła: Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej, Związek Pracowników Państwowych, Związek Niższych Pracowników Pocztowych, Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, Związek Polskiego Nauczycielstwa, Stowarzyszenie Urzędników Komunalnych, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych, Związek Urzędników Starostwa i Wydziału Powiatowego, Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, Zrzeszenie Pracowników Państwowej żupy Solnej, Związek Pracowników Więziennych, Koło Inowrocław.

Związki Urzędników i Pracowników Kolejowych stworzyły własny Komitet Wyborczy.

Uchwałą Komitetu Wykonawczego z dnia 18, wydelegowano do Komitetu Wyborczego B. B. W. R. 4-ch kolegów: Dobkowicza, Kopcia, Marmola i Kawałkowskiego. Uchwalono dalej wydanie kilku odezw i zwołanie wiecu urzędniczego na dzień 9.XI r. b. w sali Parku Miejskiego.

Za Komitet:

Prezes: (—) *Dobkowicz.*

Sekretarz: *(—) Śliwiński.*

V.

VENIAM STUDIORUM.

Wielu Kolegów zwraca się do Stowarzyszenia z prośbą o interwencję w sprawie udzielenia „veniam studiorum" przez Minist. Skarbu. Kolegom tym służymy następującym wyjaśnieniem:

Ustawa o państwowej służbie cywilnej z dn. 17/II. 1927 r. dzieli zasadniczo urzędników na III grupy, zależnie od wykształcenia.

Grupy te, ujęte w tabele stanowisk, przewidują dla każdego stopnia służbowego odpowiednią nazwę służbową i zaszeregowują do I, II lub III grupy urzędników państwowych.

Do grupy I zalicza się Urzędników z wyższem, do grupy II ze średniem, a do III z niższem wykształceniem.

Przy organizacji Państwa Polskiego, zasady te nie były przestrzegane — skutkiem tego wielu długoletnich pracowników nie odpowiadało warunkom, przewidzianym przez ustawę.

Dlatego ustawa w okresie przejściowym przewidywała, iż Władze przełożone mogą tych urzędników, którzy warunkom,

wymaganym przez ustawę, nie odpowiadają — zwolnić od obowiązku uzupełnienia wykształcenia szkolnego, o ile otrzymali oni za ostatni okres kwalifikację przynajmniej „dobrą“ i złożą egzamin fachowy z wynikiem przynajmniej dostatecznym.

W szczególnie trudnem położeniu znaleźli się rewidenci Kontroli Skarbowej, w XI st. sł., zaliczeni według tabeli stanowisk do grupy III.

Już komisarz Kontroli Skarb. w X st. sł. był zaliczony do II grupy.

Rewidenci zostali pozbawieni możliwości awansowania.

Toteż Ministerstwo Skarbu w okresie ulgowym udzielało ulgi od wymaganego wykształcenia, o ile tylko kandydat posiadał kwalifikację „dobrą“, ukończoną przynajmniej szkołę powszechną 7-io klasową i zdał egzamin fachowy z wynikiem przynajmniej „dostatecznym“.

Z upływem przewidzianego przez Ustawę okresu ulgowego, nie wszyscy jeszcze z tych, czy innych przyczyn, z dobrodziejstwa tego skorzystali. Naskutek wystąpień stowarzyszeń i organizacyj Prezydjum Rady Ministrów okres ten przedłużyło, ale z zastrzeżeniem, że udzielać zwolnienia można tylko w wypadkach wyjątkowych i zasługujących na specjalne wyróżnienie.

Te same zasady zaczęło stosować Ministerstwo Skarbu.

W międzyczasie Stowarzyszenie nasze, widząc trudności awansowe dla olbrzymiej ilości Kolegów, poczyniło starania o rozszerzenie tabeli stanowisk w grupie III.

Starania te uwieńczone zostały powodzeniem — Koledzy rewidenci mogą awansować do X i IX st. sł.

Tem samem odpadł najpoważniejszy argument: t. j. zamknięcie awansu i Ministerstwo Skarbu obostrzyło warunki, wymagane przy udzielaniu „veniam studiorum“.

Ministerstwo Skarbu zasadniczo bierze pod uwagę tylko te podania, kiedy petent ukończył przynajmniej 6 klas szkoły średniej i odpowiada innym warunkom — o których była mowa wyżej. Zrozumiałe jest, że mogą od tych zasad zachodzić pewne odchylenia, ale są one bardzo rzadkie, tak, jak rzadkiem jest przychylne załatwienie podania do Ministerstwa w tej sprawie.

Zasada wyjątkowego tylko udzielania „veniam studiorum“ stosowana jest z równą oględnością, nie tylko w Ministerstwie Skarbu, ale we wszystkich działach służby państwowej, co zresztą jest zgodne z zarządzeniem Prezydjum Rady Ministrów.

Z wyłuszczonych wyżej przyczyn, interwencja Zarządu S. U. K. S. w sprawach o „veniam studiorum“ tylko w rzadkich wypadkach odnosi skutek.

VI.

KARTA BIBLJOGRAFICZNA.

Wśród wielu pożytecznych książek potrzebnych każdemu, jedną z najpożyteczniejszych jest encyklopedja. Jako zwięźle ujęty zbiór wszystkich zagadnień wiedzy i życia — encyklopedja daje codziennie wielkie korzyści. — Potrzebna jest ona i Urzędnikowi Kontroli Skarbowej, który na każdym kroku spotyka wątpliwości, gdyż praca nasza obejmuje wiele dziedzin. Nie potrzeba zresztą tłumaczyć znaczenia i pożytku encyklopedji, gdyż są one znane każdemu i każdy z nas zapewne pragnąłby posiadać tak pożyteczną księgę w swej bibljotece. W ostatnich czasach ukazała się na rynku księgarskim encyklopedja wydawnictwa Gutenberga w Krakowie o 50% tańsza od innych tego rodzaju wydawnictw. Encyklopedja ta, obejmująca 17 tomów po 320 stron każdy, mieści około 10,000 ilustracyj, tablic i różnokolorowych załączników. Dzieło to jest owocem współdziałania najwybitniejszych jednostek naukowych. Prospekty i szczegóły znajdą Sz. Koledzy w Inspektoratach K. S., dokąd zostaną one przesłane. — Ewentualne zamówienia w terminie do 1/XII 1930 r., prosimy kierować do Zarządu Głównego S. U. K. S., Warszawa, Koszykowa 45. Wzór zamówienia załączamy. Gdyby Sz. Koledzy życzyli sobie otrzymywać encyklopedję nie zaraz, a przypuśćmy za kilka miesięcy, prosimy zamówienie przesłać nam teraz, podając termin, odkąd wysyłać książki. Pojedyńcze tomy będą wysyłane za zaliczeniem pocztowem po 14 zł. każdy. — Niezadługo ukażą się również w sprzedaży b. interesujące i tanie książki „Słownik języka polskiego“ i „Dzieła A. Mickiewicza“ po 12 zł. każde.

Do Zarządu Głów. Zw. Urz. Kontroli Skarb. w Warszawie, ul. Koszykowa Nr. 45.

Zamówienie L. 2400/P. A.

Podpisany zamawia niniejszem u Firmy: Wydawnictwo „Gutenberga“ w Krakowie, ul. Dunajewskiego 2, dzieło p. t. „Wielka Powszechna Encyklopedja“, Wydawnictwa „Gutenberga“, komplet, w ilości 17 tomów, w płóciennej oprawie, z płótna angielskiego, po cenie zł. 14 za tom, z uiszczeniem opłaty za koszta przesyłki po zł. 1,35 od tomu.

Podpisany zobowiązuje się podać Wydawnictwu ewentualną zmianę swego adresu. Miejscem dopełnienia umowy jest Kraków.

Dotychczas wyszłe z druku 8 tomów proszę mi nadsyłać co ..... tygodni ..... tom .... i to począwszy od dn. ....., następne po wyjściu z druku, co 6 tygodni, za zaliczeniem pocztowem (przedpłatą) — niepotrzebne skreślić.

(Poniższe podać czytelnie). Nazwisko i imię, stopień służbowy, miejscowość, poczta, ulica, Nr. domu, województwo, własnoręczny podpis.

Wydawnictwo uznaje tylko zamówienia na warunkach, wymienionych w niniejszym formularzu i wpłaty tylko wprost do Wydawnictwa. (P. K. O. 408.570).

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

I.

Umieszczenie chorego funkcjonarjusza w szpitalu na zlecenie lekarza prywatnego. W uzasadnieniu wyroku w sprawie skargi F. G. na orzeczenie M. S. W., odmawiające zwrotu kosztów leczenia w szpitalu, ze względu na skierowanie tam przez lekarza prywatnego, a nie urzędowego, podał N. T. A. co następuje:

„Rozporządzenie Rady Ministrów z 4 sierpnia 1926 r. poz. 555 Dz. Ust., przyjąwszy zasadę, wyrażoną w § 3, że bezpłatnej pomocy lekarskiej udziela się funkcjonarjuszom państwowym tylko przez lekarzy umówionych lub urzędowych, w § 5 zastrzega, że w nagłych wypadkach funkcjonarjusz państwowy może kosztem Skarbu Państwa udać się o pomoc doraźną i tylko jednorazową do lekarza prywatnego. Zastrzeżenia takiego odnośnie do nagłych wypadków, które wymagają natychmiastowego umieszczenia chorego w szpitalu, powyższe rozporządzenie nie zawiera, jednakże, jeżeli przyjąć pod uwagę, że tego rodzaju wypadki, jako świadczące o poważnem zasłabnięciu danej osoby, nie w mniejszym stopniu, aniżeli wypadki, przewidziane w art. 5, wywołują konieczność doraźnej pomocy lekarskiej i uniemożliwiają częstokroć udanie się do rządowego lekarza, to oczywistem się stanie, że nie mogło być zamiarem prawodawcy ograniczyć omawiane zastrzeżenie, wyrażone w § 5, tylko do wypadków doraźnej jednorazowej pomocy lekarskiej, a wobec tego, uznać należy, że funkcjonarjusz państwowy, umieszczony wskutek nagłej konieczności w szpitalu na zlecenie prywatnego lekarza, zasadniczo nie tracił prawa do ulg, przewidzianych w § 7, ale dla zachowania tych praw winien, stosując się do wymagania § 8, przy pierwszej możności postarać się o potwierdzenie przez urzędowego lekarza nagłości i konieczności umieszczenia go w szpitalu“. (Wyrok N. T. A. z dn. 13 marca 1928 r. L. Rej. 4053/27).

Wpis do rejestru Spółdzielni.

1) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności: Kasa oszczędnościowo-pożyczkowa Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej na Okręg Przemyśl spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zgłoszonemi udziałami.

2) Przedmiot przedsiębiorstwa, ograniczenia co do zawierania umów z niečłonkami: a) przyjmować wkładki oszczędnościowe za oprocentowaniem; b) udzielać członkom chwilowych pożyczek; c) udzielać członkom długoterminowych pożyczek. Pożyczki udziela się tylko członkom Spółdzielni.

3) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 30 zł. Jeden udział ma być w całości złożony zaraz po przyjęciu lub w 10 ratach miesięcznych.

4) Imiona i nazwiska członków Zarządu: Włodzimierz Zarzycki, Zygmunt Robaszewski, Adam Niemczyk. Zastępcy: Władysław Czupkiewicz, Zbigniew Bar.

Pismo przeznaczone do ogłoszeń: Wiadomości Kontroli Skarbowej.

Liczba członków Zarządu i forma ich oświadczeń w imieniu Spółdzielni: Trzech członków Zarządu i dwóch zastępców. Firmę podpisuje pod jej brzmieniem dwóch z pomiędzy nich.

Przepisy o likwidacji: ustawowe.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Pokrzywdzonemu“ Wiadomości o mianowaniach w K. S., ogłaszane w naszem czasopiśmie, musiały z konieczności odnosić się do II grupy, bo tylko w tej grupie mogły mieć miejsce. Obecnie, z rozszerzeniem tabeli stanowisk w grupie III, nastąpią mianowania kolegów rewidentów w X i IX st. sł., czego również nie omieszkamy podać do wiadomości kolegów.

„Prenumeratorowi z nad Prutu“ — Ostatecznej odpowiedzi udzielimy w następnym numerze czasopisma.